

Główno | Jacek Pyżalski na seminarium w SP 3

# Guru pedagogiki ponownie w Gł

Sytuacja, w której jeden uczeń w klasie znajduje się na uboczu grupy i nie ma żadnych koleżeńskich relacji z innymi, powinna zapalić w umyśle wychowawcy czerwoną lampkę, bo choć takiemu dziecku jeszcze nie dzieje się krzywda, to za chwilę może stać się ono ofiarą dręczoną przez rówieśników, do której nikt z nich nie wyciągnie pomocnej dłoni.

**ELŻBIETA WOLDAN ROMANOWICZ**

ela.woldan@lowiczainfo

O tym, jak ważne w zapobieganiu przemocy rówieśniczej i cyberprzemocy jest zauważanie tego, jak poszczególne uczniowie funkcjonują w grupie, nauczyciele i dyrektorzy szkół z Główna i okolic mogli dowiedzieć się 6 grudnia od wybitnego specjalisty w dziedzinie pedagogiki prof. Jacka Pyżalskiego.

Ów świetny mówca, autor licznych publikacji, trener komunikacji, dr habilitowany i profesor Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu po już raz drugi odwiedził Główno, tym razem, by mówić przede wszystkim o zjawisku agresji elektronicznej.

Przybył na zaproszenie Szkoły Podstawowej nr 3, od wielu lat należącej do sieci Szkół Promujących Zdrowie i organizującej corocznie otwarte Seminarium Promocji Zdrowego Stylu Życia z udziałem ekspertów, za każdym razem poświęcone innemu tematowi. W tym roku odbywało się ono już po raz trzynasty.



**Pani pedagog i jej drużyna.** Grażyna Cieślak z młodymi artystkami z SP nr 3 w Głównie.

## Stare wino w nowej butelce

Prof. Jacek Pyżalski wygłosił w „Trójce” wykład pt. „Co musimy wiedzieć, żeby skutecznie prowadzić działania profilaktyczne wobec agresji elektronicznej i cyberprzemocy”. Na pewno dał on do myślenia zebranym. Prelegent w bardzo przystępny sposób, bazując na doświadczeniach wyniesionych z własnej praktyki (m.in. pracy ze sprawcami tzw.

cyberbullingu), posiłkując się anegdotami w stopniu równym z wynikami badań naukowych i ankiet, nakreślił obraz cyberprzemocy jako nowej odnogi – „macki” tradycyjnej agresji.

Nie jest więc cyberprzemoc zupełnie nowym tworem, tylko „starym winem w nowej butelce” (to zresztą podtytuł jednej z jego publikacji).

Z badań, na które się powoływał, wynika bowiem, że młodzi ludzie, którzy nie stosują przemocy poza internetem, prawie na pewno nie są świadomymi sprawcami cyberprzemocy. Równocześnie mówił o specyfice cyberprzemocy, jaką jest oddalenie sprawcy od ofiary. Fakt, że sprawca nie widzi reakcji ofiary na swoje działania (np. jej lez), na pewno pozbawia go możliwości wyhamowania czy zaniechania swoich działań na widok realnej krzywdy, pozbawia poczucia winy i sprzyja obracaniu problemu w żart.

Obrazowo Jacek Pyżalski porównywał to do sytuacji z frontu wojennego – żołnierze zrzucający z samolotów bomby na miasta nie mieli poczucia winy, bo nie widzieli następstw swoich czynów, choćby ginęły przez nich tysiące ludzi. Traumatyzacja dotyczyła natomiast żołnierzy piechoty, walczących jeden na jednego, dżga-



**Ekspert w swoim żywiole.** Prof. UAM w Poznaniu dr hab. Jacek Pyżalski wygłosił inspirujący wykład w Głównie. Słuchali go nauczyciele i dyrektorzy szkół.

jących wroga bagnietem i patrzących na jego cierpienie.

Tym, co warto odróżnić od faktycznego sprawstwa cyberprzemocy, jest pozbawienie intencji wyrządzenia komuś krzywdy, ale bezrefleksyjne szerzenie przez młodych (poprzez udostępnienia i „lajki”) treści kompromitujących jakąś osobę, a uznanych po prostu za śmieszne

## Wychowawco, dbaj o dobre relacje!

Zadaniem wychowawców i nauczycieli jest budowanie w młodych ludziach umiejętności wyobrażenia sobie reakcji osoby skompromitowanej czy skrzywdzonej, zrozumienia jej. W przeciwnym wypadku wystąpienia zjawiska dręczenia jednej osoby, wyznaczonej przez grupę na ofiarę, ważne jest możliwie jak najwcześniejsze ułatwienie wytworzenia między wszystkimi członkami grupy jakichś pozytywnych relacji. Prof. Pyżalski

określił je mianem niewidzialnych „nitek, sznurków i lin” łączących poszczególne osoby (w zależności od siły ich przywiązania) – złym prognostykiem jest sytuacja, gdy jednego ucznia w klasie nie łączy z innymi nawet najcieńsza niteczka koleżeństwa, bo osoba taka jest idealnym kandydatem na ofiarę. Wychowawca powinien z wyczuciem działać, zanim takie dziecko się nią stanie.

Zadaniem nauczyciela jest zmierzanie do takiej sytuacji, by „płatnina nitek”, czyli sieć relacji koleżeńskich, była jak najgęstsza i by nikt nie znajdował się poza nią. Ważne jest również uczenie młodzieży dobrego korzystania z internetu i nowych technologii, dlatego prelegent byłby bardzo ostrożny przy wprowadzaniu statutowego całkowitego zakazu używania smartfonów w szkole. Jeżeli taki zakaz wprowadza się w jakimś zakresie, to warto zostawić furtkę do użycia telefonów w czasie nauki, np. korzystania ze

## MNIEJ DZWONKÓW – MNIEJSZY HAŁAS

W tym głowieńskim roku „Trójka”, jako Szkoła Promująca Zdrowie (nadal jedyna taka podstawówka w Głównie, szczytująca się krajowym certyfikatem), zobligowana była do przeprowadzenia autoewaluacji, dokonywanej raz na pięć lat, by zbadać jak wdrażane działania odbierane są przez uczniów.

Jej wyniki omówiła dyrektor SP 3 Anna Zielińska. W toku autoewaluacji ujawniony został najpoważniejszy, zasygnalizowany przez uczniów problem – hałas. Szkoła jest przepiękna, lekcje odbywają się na dwie zmiany, na przerwach korytarze

są zatłoczone. Po analizach problemu okazało się, że czynnikiem potęgującym hałas i wywołującym głośnie zachowanie uczniów jest dzwonek na koniec lekcji, dlatego zdecydowano o jego likwidacji. Teraz w „Trójce” dzwoni się jedynie na początek lekcji, a o jej końcu sami nauczyciele informują uczniów. Dzięki temu na przerwach jest ciszej. – Cały czas się uczymy, zmieniamy, rozwijamy – mówiła dyrektor Anna Zielińska, wyjaśniając, że uzyskany status Szkoły Promującej Zdrowie nie jest rzeczą daną placówce raz na zawsze, ale wymagającą stałej pracy i zaangażowania.

## Stary Imielnik | KGW

# Gry, konkursy i prezenty na

Jak co roku, do Starego Imielnika przyjechał Święty Mikołaj. 1 grudnia spotkanie mikołajkowe dla dzieci z całego sołectwa zorganizowało miejscowe Koło Gospodyń Wiejskich.

O dobrą zabawę zadbało Centrum Rozwoju Kredownia ze

Zgierz. Dzieci brały udział w grach i konkursach stanowiących doskonałą okazję do lepszego poznania się. Nie zabrakło smakołyków. W przerwach między zabawami serwowane były przekąski w postaci domowej pizzy oraz nadziewanych rogalików.

EKLAMA

**Bogaty Mikołaj tylko z kredytem w BS Stryków !!!**

**Kredyt gotówkowy „NA MARZENIA”**

- Kwota kredytu od 1.000zł do 50.000zł
- Okres spłaty - 60 miesięcy

GRUPA  
**psb**



**MRO**